

Data: 15 listopada 2024

Do: Ministerstwo Cyfryzacji

**Od: AI Chamber
Ul. Solec 81b/73a
00-382 Warszawa**

Szanowni Państwo,

Poniżej przesyłam opinię w sprawie projektu ustawy o systemach sztucznej inteligencji przygotowaną przez Izbę Gospodarczą AI Chamber (KRS: 0001108700, NIP: 7011219059).

Opinia w sprawie projektu ustawy o systemach sztucznej inteligencji – Chamber AI

Poniżej przedstawiamy opinię na temat projektu ustawy o systemach sztucznej inteligencji (nr UC71), ustawy mającej na celu wprowadzenie do krajowego porządku prawnego regulacji służących stosowaniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji (Akt o SI). Niniejsza analiza opiera się na przeglądzie przepisów, potencjalnego ich wpływu na działalność podmiotów tworzących i stosujących rozwiązania sztucznej inteligencji w Polsce i zgodności z odpowiednimi zasadami prawnymi i politycznymi. Opinia ta odzwierciedla stanowisko podmiotów zrzeszonych w Chamber AI.

Chamber AI (dalej: Izba) jest organizacją samorządu gospodarczego, reprezentującą interesy gospodarcze zrzeszonych w niej przedsiębiorców, w szczególności wobec organów władzy publicznej. Izba w większości zrzesza krajowe MŚP prowadzące działalność gospodarczą z wykorzystaniem technologii sztucznej inteligencji, a także opracowujące i oferujące rozwiązania z zakresu sztucznej inteligencji. Podstawowym

celem Izby jest działalność na rzecz rozwoju polskiego rynku sztucznej inteligencji, promowanie i wspieranie działalności związanej z rozwojem sztucznej inteligencji oraz wspieranie odpowiedzialnego rozwoju SI.

[UWAGI OGÓLNE I WPŁYW NA ROZWÓJ RYNKU AI W POLSCE]

Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie przedmiotowej ustawy, ustanawiającej ustrojowe i proceduralne ramy dla obowiązywania w Polsce Aktu o SI jest niezbędne. Przedstawiony projekt zasadniczo prawidłowo definiuje zakres przedmiotowy regulacji i ogólne jej rysy. Na pochwałę zasługuje także przedstawienie projektu odpowiednio wcześniej przed graniczną datą 2 sierpnia 2025 r. Umożliwia to pogłębioną analizę proponowanych rozwiązań i wypracowanie najbardziej korzystnych z punktu widzenia długofalowego rozwoju RP rozwiązań.

Należy na wstępie podkreślić, że gwałtowny rozwój SI w ostatnich latach jest zdaniem wielu dopiero początkiem rewolucji na miarę pierwszej rewolucji przemysłowej. Nie ulega wątpliwości że SI jest, w swoich wielu postaciach, technologią która będzie miała przemożny wpływ na wiele gałęzi gospodarki i obszarów życia społecznego. W tym kontekście przyjęcie przez UE, jak oficjalnie jest mocno podkreślane, pierwszej tak kompleksowej regulacji SI na świecie nie jest powodem do zadowolenia. Próby regulowania, a więc ograniczenia, rozwoju tak dynamicznie rozwijającej się technologii są co najmniej ryzykowne z punktu widzenia konkurencyjności europejskiej gospodarki, która już obecnie cierpi na deficyt innowacyjności i przeregulowanie. Na niebezpieczeństwa płynące dla rozwoju europejskiego sektora SI z nadmiernej, skomplikowanych i wzajemnie nakładających się regulacji (w szczególności RODO i Aktu o SI) wskazuje niedawno ogłoszony Raport Draghiego. Autor wzywa w nim, aby uprościć i ujednotlić wymagania prawne oraz przyjąć proinnowacyjne rozwiązania tak, aby podmioty rozwijające SI nie były dodatkowo penalizowane.

W opinii Izby to powinno być priorytetowym celem ustawy i szerzej regulacji dotyczących sfery rozwoju i innowacji, a SI w szczególności. Państwo i jego instytucje powinny być z zasady nakierowane na pomoc i wspieranie takich podmiotów, a nie na obarczanie ich dodatkowymi wymogami i traktowanie jako potencjalne źródła zagrożenia dla obywateli, których należy chronić.

Inspirację także powinniśmy czerpać z prac tegorocznych noblistów z dziedziny ekonomii, których przetomowe badania wskazują, jak wielką rolę w tworzeniu bogactwa i rozwoju państw odgrywają odpowiedni instytucje. Dlatego tak istotne jest, aby właśnie instytucjonalne otoczenie prowadzenia działalności gospodarczej i badań naukowych

sprzyjało podmiotom podejmujących ryzyko takiej działalności i wynagradzające je, a nie sprowadzające na nie groźbę dodatkowych obowiązków i kar.

Sztuczna inteligencja ma potencjał przeobrażenia prawie każdej sfery naszego życia i gospodarki, radykalnie podnosząc wydajność i bogactwo państw, które wezmą aktywny udział w tej rewolucji, tworząc te technologie lub przynajmniej adaptując je do swoich potrzeb i wdrażając odpowiednio szybko i skutecznie.

Tego myślenia, zdaniem Izby, brakuje w przedstawionym projekcie ustawy, który zgodnie z europejskimi trendami, traktuje SI i podmioty ją tworzące jako zagrożenie dla interesu społecznego i ustanawia sztywny i skomplikowany system kontroli przestrzegania przepisów Aktu o SI. Brakuje praktycznie całkowicie wśród przedstawionych przepisów tych, które realizują wskazany w uzasadnieniu ustawy cel podjęcia stosownych środków “zmierzających do wspierania innowacyjności w zakresie sztucznej inteligencji, ze szczególnym uwzględnieniem sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP), w tym przedsiębiorstw typu start-up”.

W szczególności wskazujemy tu brak rozwiązań tworzących piaskownice regulacyjne. Zastanianie się tu odległymi terminami czy brakiem wytycznych KE nie znajduje uzasadnienia. Jeżeli chcemy, aby Polska była na czele rozwoju SI to tego typu rozwiązania muszą powstać jak najszybciej. Tempo rozwoju SI jest tak duże, że za dwa czy trzy lata zapóźnienie technologiczne może być już zbyt wielkie.

Polska ma dobrą pozycję do wzięcia aktywnego udziału w tej rewolucji - mamy utalentowanych twórców technologii, prężne ośrodki badawcze i pewne grono przedsiębiorców będących w forpoczcie adopcji AI. Państwo tu jednak musi podjąć stanowcze, konsekwentne i skoordynowane międzyresortowo działania mające na celu udzielenie tym środowiskom wsparcia, czego nie widzimy w przedstawionym projekcie.

Projekt czerpie obszernie rozwiązania z istniejących już instytucji, w szczególności powoływana Komisja ds. Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji (dalej: KRiBSI lub Komisja) wzorowana jest na Komisji Nadzoru Finansowego, a poszczególne przepisy są częściowo wprost przeniesione z ustawy o nadzorze rynku finansowego. Takie podejście ma swoje zalety i adaptacja sprawdzonych rozwiązań ma wiele zalet. Wskazujemy jednak na to, że sztuczna inteligencja jako technologia znajdująca zastosowania horyzontalnie w niemal każdym sektorze gospodarki i dziedzinie życia, zasadniczo odbiega od usług finansowych, które są ściśle zdefiniowanym rynkiem usług danego typu. Co więcej - usługi finansowe mają szczególne cechy, które wymagają ścisłej kontroli ich wykonywania i ochrony konsumentów przed nadużyciami. Nie można tego

samego powiedzieć o SI, z pewnością nie w większości przypadków. Tworzenie wobec tego instytucji nadzoru wedle tych samych wzorców budzi poważne wątpliwości.

Ustawa w innych miejscach też adoptuje rozwiązania z innych ustaw, wprowadzając jednak do nich nie zawsze zrozumiałe i celowe zmiany, zamiast odesłać w danym zakresie w całości do obowiązujących już ustaw. Taka technika prawodawcza nie zawsze wydaje się być właściwa i skuteczna, powodując niepotrzebne wątpliwości i odstępstwa od ustalonych już instytucji prawnych (jak np. interpretacja indywidualna, uregulowana w ustawie Prawo przedsiębiorców).

Mamy nadzieję, że przedstawiony projekt jest punktem wyjściowym do dalszej dyskusji, zmierzającej do ustanowienia w Polsce możliwie najlepszego otoczenia regulacyjnego dla rozwijania i stosowania SI w Europie.

[UWAGI SZCZEGÓŁOWE]

Poniżej przedstawiamy uwagi szczegółowe do poszczególnych przepisów projektu ustawy:

1. W art. 2 ust. 1 - brakuje słowa "do" (uwaga redakcyjna)
2. W art. 3 trudno doszukać się logiki we wpisaniu jedynie części z niezwykle długiej listy definicji zawartych w Akcie o SI. Zastosowana tu technika odesłania do Aktu nie spełnia swojej roli, bowiem osoba czytająca ustawę musi i tak korzystać z Aktu. Proponujemy albo zrezygnować z definicji, jeśli są tożsame z Aktem i odesłać ogólnie do wszystkich tam zawartych definicji, albo przepisać definicje wprost do ustawy.
3. Art. 5 i nast - Jak wskazano już powyżej koncepcja przyjęcia rozwiązań instytucjonalnych wprost z ustawy o nadzorze finansowym ma zalety, ale analiza tych przepisów budzi wątpliwości nie tylko natury ogólnej, ale też co do poszczególnych przyjętych rozwiązań. Samo powołanie nowej, wyspecjalizowanej instytucji zasługuje na poparcie - żadna z istniejących nie posiada odpowiednich kompetencji i jest zorientowana na zupełnie inne cele. Wątpliwości może jednak budzić sama koncepcja organu kolegialnego, jego skład oraz forma prawna.
4. Art. 5 ust. 1 i ust. 4 - przyjęta konstrukcja prawna jest dość niejasna. Biuro KRiBSI jest to osobą prawną, a Przewodniczący organem, ale *Biura*. Dlaczego nie

zdecydowano się na ustanowienie centralnego organu administracji państwowej, na kształt Prezesa UOKiK lub UKE?

5. W art. 5 ust. 4 należy sprecyzować o nadzór nad jakim rynkiem (“systemów sztucznej inteligencji”) lub (mając na uwadze treść art. 6 ust. 1) kreślić słowa “która jest właściwa w sprawach nadzoru nad rynkiem”.
6. Art. 6 ust. 3 - jeżeli istotne jest enumeratywne wymienienie instytucji, z którymi Komisja ma współpracować (powstaje tu pytanie, czy enumeratywna lista oznacza, że z innymi organami nie może współpracować), to należy uzupełnić tę listę przynajmniej o dowódcę komponentu wojsk obrony cyberprzestrzeni, o którym mowa w art. 23 ustawy o obronie ojczyzny.
7. Proponowany w art. 7 ust. 2 skład Komisji budzi wątpliwości. Wbrew uzasadnieniu ustawy nie obejmuje on “przedstawicieli innych organów kluczowych dla osiągnięcia całościowego nadzoru nad rozwojem i działaniem systemów AI”, bo trudno za kluczowy organ uznać w tym kontekście ministra-koordynatora służb specjalnych czy Rzecznika Praw Dziecka. Wskazanie tego pierwszego może wręcz budzić pewien niepokój. Brakuje z kolei wskazania choćby Ministra właściwego do spraw gospodarki, który szczególnie jako reprezentującego aspekt gospodarczy i spojrzenie ze strony wspierania MŚP, pełnić powinien funkcję zasadniczo równorzędną z Ministrem właściwym do spraw informatyzacji. Podobnie niezrozumiałą jest brak przedstawiciela ministra właściwego ds. nauki przy obecności np. KRRiIT, która wedle naszej wiedzy nie ma większej wiedzy czy zainteresowania SI jako taką. Udział przedstawiciela MON także wydaje się wskazany.
8. Reasumując skład Komisji powinien wyglądać następująco:
 - . Minister ds. informatyzacji
 - . Minister ds. gospodarki
 - . Minister ds. nauki
 - . Prezes UKE
 - . Rzecznik Praw Obywatelskich
9. Podobne zarzuty co do arbitralności doboru organów uprawnionych do udziału w posiedzeniach Komisji można wysunąć pod adresem art. 7 ust. 3. Dlaczego wskazane zostały tam Kancelarie Sejmu i Senatu, a pominięto większość ministerstw? W szczególności zastanawiający jest tu brak Ministerstwa Zdrowia oraz agend mu podległych, takich jak Agencja Oceny Technologii Medycznych i

Taryfikacji czy Agencja Badań Medycznych. Mając na uwadze ogromne możliwości, jakie otwiera SI w dziedzinie ochrony zdrowia bardzo trudno jest wywnioskować, jakim kluczem posługiwali się autorzy układając taką listę.

10. Zdaniem Izby należy próby enumeratywnego wymienienia wszystkich zainteresowanych organów zastąpić klauzulą generalną, określającą sposób dopuszczenia do udziału w obradach wszystkich centralnych organów administracji państwowej w przypadkach, gdy przedmiotem deliberacji Komisji są tematy związane z przedmiotem działalności danego organu. Przepis ten powinien być także skorelowany z obowiązkiem zawiadomienia zainteresowanych organów przez Przewodniczącego Komisji o wskazanej obecności na posiedzeniu przedstawicieli danego organu (z głosem oczywiście jedynie doradczym).
11. Zawarte w projektowanym art. 7 ust. 8 wykluczenie zwrotu nawet kosztów diet i noclegu, obok wynagrodzenia, budzi zastrzeżenia. Brak wynagrodzenia może być uzasadniony wykonywaniem funkcji członka Komisji w ramach obowiązków służbowych, ale wyłączenie ogólnych przepisów dotyczących kosztów przejazdu i zakwaterowania wydaje się tu zbyt daleko posunięte.
12. Art. 8 ust. 5 - przepis zdaje się sugerować, że uchwały Komisji są decyzjami lub postanowieniami. Czy taka jest intencja projektodawców?
13. Art. 9 ust. 1 - należy skreślić słowo "ustawowych", jako superfluum (uwaga redakcyjna)
14. Art. 9 ust. 2 - należy skreślić słowo "w" (uwaga redakcyjna)
15. Art. 11 ust. 1 pkt 1 i 7 wydają się pokrywać pod kątem treści normatywnej, gdyż organ nadzoru rynku sprawuje właśnie kontrolę nad tym rynkiem. Należy (ponownie) sprecyzować, że chodzi o "rynek systemów sztucznej inteligencji".
16. Art. 12 ust. 2 pkt 1 - wydaje się wskazane, aby Komisja mogła przedstawiać ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji także propozycje działań innych, niż legislacyjne - np. organizacyjnych, faktycznych, planistycznych.
17. Art. 12 ust. 2 pkt 4
18. Art. 14 - ponownie projekt tworzy na kanwie już istniejących przepisów o wydawaniu interpretacji indywidualnych. Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem jest odesłanie do przepisów ustawy Prawo przedsiębiorców wprost, ze wskazaniem że w zakresie objętym ustawą o systemach sztucznej inteligencji ubiegać się mogą o interpretacje podmioty inne, niż przedsiębiorcy. Opatent od wydania interpretacji można ustalić na poziomie wyższym z racji na

specjalistyczny charakter spraw związanych ze sztuczną inteligencją, zwracamy jednak uwagę na to, że wpisanie w ustawę określonej kwoty będzie oznaczało jej realną deprecjację z czasem. Rozważyć należałoby ustalenie tej kwoty w odniesieniu do jakiegoś wskaźnika zapewniającego waloryzację kwoty (np. pensja minimalna lub średnia w sektorze przedsiębiorstw).

19. Art. 17 ust. 1 - mając na uwadze prawdopodobny termin przyjęcia ustawy i czas niezbędny do zorganizowania prac Komisji i Biura, wydaje się że przedstawienie sprawozdania powinno nastąpić po raz pierwszy dopiero w marcu 2026 r. Sugerujemy przyjęcie stosownego przepisu przejściowego.
20. Art. 18 ust. 2 - mając na uwadze międzynarodowy wymiar rozwoju SI i konieczność uczestniczenia przez Przewodniczącego (jak i jego Zastępców) KRiBSI w pracach rozmaitych gremiów na poziomie UE, niezbędny wydaje się wymóg biegłej znajomości języka angielskiego.
21. Art. 18 ust. 2 pkt 4 - zgodnie z brzmieniem tego przepisu Przewodniczącym Komisji może zostać osoba, która posiada wiedzę i doświadczenie w zakresie prawa, zupełnie bez doświadczenia i wiedzy nt. SI czy choćby technologii informacyjno-komunikacyjnych w ogóle. W naszej ocenie jest to zbyt daleko idące rozszerzenie grona potencjalnych kandydatów, a Przewodniczący Komisji bezwzględnie powinien odznaczać się wiedzą fachową w obszarze nowoczesnych technologii (lub prawa nowych technologii).
22. Art. 20 - zawieranie tak szczegółowych i istotnych jedynie incydentalnie dla nielicznych zainteresowanych przepisów w akcie prawa powszechnie obowiązującego nie wydaje się konieczne. Tryb postępowania może być określony aktem niższego rzędu, przykładowo rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów, a ustawa powinna zawierać jedynie delegację do jego wydania. Co więcej proponowana procedura wydaje się też nadmiernie skomplikowana.
23. Art. 22 - wydaje się, że prawidłową techniką legislacyjną byłoby jednoznaczne określenie (jeśli nie wynika to z przepisów odrębnych), że Przewodniczący Komisji i jego Zastępcy mają status osób pełniących funkcje publiczne zgodnie z ustawą, ze wszystkimi wiążącymi się tym konsekwencjami prawnymi (w tym obowiązkiem składania oświadczeń majątkowych). Kazyistyczne wskazywanie poszczególnych jedynie obowiązków czyni status tych osób niejasnym i może prowadzić do niepotrzebnych wątpliwości i sporów.
24. Wątpliwym jest podobnie obowiązek zachowania tajemnicy służbowej wprowadzany w art. 25. Przepisy powszechnie obowiązujące już zobowiązują do zachowania tajemnic prawnie chronionych i wydaje się, że nie ma potrzeby

powtarzania takich przepisów w każdej ustawie powołującej do życia organ lub osobę prawną.

25. Art. 25 ust. 3 - przepis ten budzi poważne zastrzeżenia. Analogicznie do uwagi powyższej należy stwierdzić, że dostęp do informacji niezbędnych do wykonywania czynności służbowych przez funkcjonariuszy organów ścigania jest unormowany w odpowiednich ustawach. Wprowadzanie dodatkowych podstaw prawnych, w dodatku tak niejasno sformułowanych, mogących de facto być interpretowanych jako upoważnienie in blanco do przekazywania informacji do organów ścigania bez wyraźnego celu i potrzeby, jest zupełnie niepotrzebne i zgoła niebezpieczne. Postulujemy wykreślenie tego przepisu także w wypadku nieuwzględnienia propozycji usunięcia całego art. 25. Minimalnie należy przynajmniej zawęzić krąg odbiorców takich informacji do "uprawnionych" funkcjonariuszy.
26. Art. 26 - należy ponownie rozważyć, czy przepisy tego typu są konieczne. Rozporządzenie Ogólne o Ochronie Danych określa powszechnie obowiązujące zasady przetwarzania danych i obowiązki z niego wynikające (np. analizy ryzyka czy podejmowania środków zaradczych, minimalizacji danych itd.) będą obowiązywały Komisję bez względu na ich umieszczenie w ustawie. Zamieszczanie takich powielanych przepisów w każdej kolejnej ustawie nie wydaje się potrzebne i prowadzi do dalszej inflacji i tak już niezmiernie obszernego i skomplikowanego prawa.
27. Analogiczna uwaga odnosi się do art. 27 - zasady przetwarzania tajemnic prawnie chronionych są określone odrębnymi przepisami i obowiązują powszechnie. Podobnie obowiązek zawiadomienia o ujawnionym przestępstwie w ust. 2 niepotrzebnie powiela powszechnie obowiązujący przepis art. 304 par. 2 Kodeksu karnego.
28. Określony w art. 28 ust. 3 katalog podmiotów uprawnionych do zgłaszania kandydatów do Społecznej Rady do spraw Sztucznej Inteligencji (Rada) jest zdefiniowany podobnie nieco arbitralnie. W szczególności w pkt. 6 należałoby dopuścić wszystkie podmioty tworzące system szkolnictwa wyższego i nauki, wymienione w art. 7 ust. ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Wątpliwe też wydaje się rozwiązanie przyjęte w ust. 6 pkt. 6, zgodnie z którym wycofanie poparcia przez instytucję zgłaszającą powoduje wygaśnięcie mandatu członka Rady. Członkowie Rady powoływani są do niej z powodu swoich osobistych przymiotów i nie są reprezentantami instytucji, które formalnie zgłaszają ich kandydaty. Przyjęte rozwiązanie de facto czyni członków Rady podatnymi na naciski z zewnątrz, gdyż w każdej chwili mogą zostać odwołani, co będzie

negatywnie wpływało na ich niezależność. Proponujemy wykreślenie tego przepisu.

29. Art. 29 ust. 3 - do czynności tak trywialnej jak zaproszenie osoby na posiedzenie Rady nie jest chyba konieczne kolegialne działanie całej Komisji. Wydaje się bardziej racjonalne przekazanie tej kompetencji Przewodniczącemu Komisji.
30. W art. 29 ust. 4 obowiązek zachowania w tajemnicy wszystkich informacji, do których członek Rady uzyskał dostęp wydaje się zbyt szeroki i powinien obejmować jedynie informacje objęte tajemnicą służbową, przedsiębiorstwa lub prawnie chronioną.
31. W art. 29 ust. 5 pkt. 2 projekt de facto zakazuje podejmowania wszelkiej działalności związanej z tworzeniem czy korzystaniem z systemów sztucznej inteligencji. Norma ta jest sformułowana zdecydowanie zbyt szeroko i może wykluczyć z udziału w Radzie wszystkich zawodowo czy naukowo związanych z tworzeniem i komercjalizowaniem systemów SI. Byłoby to zaprzeczenie samego celu istnienia Rady. Proponujemy usunięcie tego przepisu i zastąpieniem go bardziej precyzyjną normą wzorowaną na instytucji wyłączenia pracownika w KPA. Członek Rady powinien powstrzymać się od zajmowania stanowiska jedynie w ściśle określonych sytuacjach, gdzie jego bezpośredni interes jest przedmiotem de facto wyłącznej opiniodawczej działalności Rady (niebezpieczeństwo negatywnych skutków dla np. konkurentów jest tu raczej teoretyczne).
32. O ile można zrozumieć motyw, stojące za wyłączeniem wynagrodzenia i zwrot kosztów przejazdów i noclegów dla członków Komisji, to zupełnie niezrozumiały jest ten zabieg w stosunku do członków Rady. Będą to osoby z zasady niezatrudnione przez organy państwowe, mające inne zajęcia zawodowe czy naukowe, dla których udział w pracach Rady będzie dodatkowym obciążeniem. Oczekiwanie, że będą finansowały swoją społecznie pożyteczną działalność z własnych środków jest niczym nieuzasadnione, a niektóre osoby może odwieść od ubiegania się o członkostwo w Radzie. Bez względu na należne powinny być koszty udziału w posiedzeniach i zdecydowanie sugerujemy wprowadzenia wynagrodzenia za udział w posiedzeniach Rady.
33. Celem uniknięcia wątpliwości termin na przedstawienie sprawozdania Rady, określony w art. 29 ust. 8, powinien być uzupełniony o przepis wprowadzający, określający kiedy Rada składa pierwsze sprawozdania (analogicznie do uwagi nt. art. 17 ust. 1).
34. Art. 32 ust. 4 określa charakter prawny powołania Dyrektora Biura Komisji. Brakuje jednak analogicznych przepisów dotyczących Przewodniczącego Komisji i jego

Zastępców. Wpisuje się to w problematyka nieco niejasnego uregulowania statusu Komisji jako “państwowej osoby prawnej”, a nie organu administracji. Sugerujemy dopracowanie tych przepisów właśnie w kierunku jasnego określenia statusu Komisji i Przewodniczącego.

35. Art. 33 ust. 1 jest zupełnie niepotrzebny - kto jest pracownikiem określają przepisy właśnie Kodeksu pracy i będzie on stosowany do tych osób bez względu na to, czy dana ustawa zawiera takie stwierdzenie. Jedynie uregulowanie przeciwne (o ile w ogóle dopuszczalne), wyłączające stosowanie przepisów KP do danej kategorii osób, byłoby celowe.
36. Przepisy art. 39 o wydawanej pracownikom Biura Komisji legitymacji służbowych zostały w dużej mierze przeniesione z ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym. Dokonane w nich miejscami zmiany budzą jednak wątpliwości, gdyż nie są konsekwentne. Sama idea wydania legitymacji w “postaci elektronicznej” zasługuje na poparcie, ale w żaden sposób nie jest sprecyzowane, na czym dokładnie ta “postać elektroniczna” polega, a wydaje się to kwestią istotną. Ma to bezpośrednio zastosowanie do sytuacji przewidzianej w ust. 4, czyli do wymiany takiego dokumentu - w jaki sposób zachodzi “wymiana” dokumentu w postaci elektronicznej? W jaki sposób pracownik przedstawia taki dokument przy rozpoczęciu kontroli? Warto rozważyć dopracowanie tych przepisów lub umieszczenie w ust. 6 odpowiedniej delegacji ustawowej do wydania przepisów wykonawczych w tym zakresie. Wskazane wydaje się też dodanie wymogu umieszczenia zdjęcia pracownika na w legitymacji.
37. Nie jest jasne, a jakie “wymogi” chodzi projektodawcom w przepisie art. 40 ust. 1. Odesłanie do art. 70 Rozporządzenia 2024/1689 jest wysoce nieprecyzyjne. Można się jedynie domyślać, że chodzi o “wymogi dotyczące kompetencji i zasobów” o którym mowa w art. 70 ust. 3 Rozporządzenia. Jeżeli tak jest w istocie, to należy odpowiednio zmienić brzmienie przepisu ust. 1 oraz ust. 2, który odnosi się do “stanu zasobów o którym mowa w ust. 1”, mimo że w ust. 1 mowa jest jedynie o “wymogach”. Od strony merytorycznej wydaje się nie do końca fortunne, że Przewodniczący Komisji będzie określał wymogi w zakresie kompetencji i zasobów (w tym ludzkich) dla własnej instytucji, a następnie oceniał ich stan i raportował o nich do Komisji Europejskiej (ust. 3).
38. W praktyce Rozdział 3 projektu ustawy, dotyczący kontroli, może okazać się najistotniejszy i sprawić podmiotom rozwijającym lub korzystającym z SI w Polsce najwięcej problemów. Bardzo słusznym rozwiązaniem jest tu oparcie się o przepisy ustawy Prawo przedsiębiorców (art. 42 projektu). Należy jedynie wyrazić żal, że nie uczyniono tego w pełni konsekwentnie. Przykładowo zamiast regulacji

art. 43 ust. 5 kontrola powinna być rozpoczęta zgodnie z przepisem art. 49 ust. 1 ustawy Prawo przedsiębiorców. Podobnie nie jest jasne, dlaczego wprowadzono w art. 43 ust. 6 projektu ustawy odrębną regulację upoważnienia do przeprowadzenia kontroli, które różni się jedynie jednym szczegółem od regulacji zawartej już w art. 49 ust. 7 ustawy Prawo przedsiębiorców. Postulujemy ponowny przegląd projektowanych przepisów i odstąpienie od regulacji które zasadniczo powielają już istniejące przepisy, powodując niepotrzebne niejasności i rozwlekłość projektowanych przepisów.

39. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że dopuszczenie do prowadzenia kontroli osób nie będących pracownikami Biura Komisji (art. 43 ust. 1 pkt. 2) nie powinno być możliwe. Trudno znaleźć uzasadnienie lub wzorzec takiego zlecenie osobom trzecim wykonywania funkcji imperium Państwa. Prowadzącym kontrolę zawsze musi być wyłącznie pracownik organu, który może jedynie dodatkowo przybrać sobie w charakterze pomocnika “osobę posiadającą wiedzę specjalistyczną”. Wnosimy o wykreślenie tego przepisu w obecnym brzmieniu.
40. Przewidziana w art. 43 ust. 15 instytucja oddania przedmiotów “osobie godnej zaufania” budzi wątpliwości. W ocenie Izby naraża to na niepotrzebne i nadmierne ryzyko uszkodzenia lub utraty przedmiotów lub dostępu do nich osób nieuprawnionych.
41. Projekt posługuje się w art. 44 pojęciem “organ kontroli państwowej i ochrony prawa”. W polskim systemie prawa pojęcie to pochodzi z IX Rozdziału Konstytucji RP i obejmuje Najwyższą Izbę Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich i Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Czy istotnie te organy ma na myśli projektodawca? Nie jest jasne, w jaki sposób mogłyby one “ustalić naruszenie przez podmiot kontrolowany przepisów rozporządzenia”.
42. Przyjęty w art. 45 tryb przekazania dokumentów mogących podlegać tajemnicy adwokackiej do SOKiK celem ich weryfikacji nie uwzględnia zasięgnięcia opinii samego adwokata, radcy prawnego czy prawnika, który powinien mieć możliwość potwierdzenie, że faktyczne dokumenty są przedmiotem tajemnicy zawodowej.
43. Projektodawca deklaruje w uzasadnieniu do projektu ustawy, że “do postępowania przed Komisją w sprawach naruszenia przepisów o sztucznej inteligencji zastosowanie będą miały przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego”. Jednakże już w przepisie art. 51 projektu dokonuje bardzo istotnego odstępstwa od tak podstawowej normy, jak określenie strony postępowania (art. 28 KPA). Uzasadnienie milczy na temat przyczyn tej i innych zmian w stosunku do KPA.

44. Szczególnie rażąco jest odmienne uregulowanie terminów na postępowanie - tam, gdzie KPA przewiduje maksymalnie 2 miesiące, projekt ustawy przewiduje w art. 51 ust. 3 aż 12 miesięcy! Tak długie prowadzenie postępowania nie znajduje żadnego uzasadnienia. Postulujemy powrót do zasad określonych w art. 35 KPA oraz skreślenie także nieuzasadnionego przepisu art. 52 ust. 2, skutkującego jeszcze większym wydłużeniem postępowania. Mając na uwadze charakter przedmiotu regulacji, tzn. dynamicznie rozwijającą się technologię, postępowania muszą być prowadzone szybko i sprawnie, czyli wskazane jest tu raczej dodatkowe skrócenie terminów, a nie ich tak rażąco wydłużanie.
45. Z powyższymi przepisami, niezwykle korzystnymi dla organów kontroli, kontrastuje norma art. 55 ust. 3, która operatorowi daje jedynie 14 dni na wycofanie produktu z rynku, nie zważając na żadne okoliczności prawne i faktyczne, np. narażenie przedsiębiorcy na odszkodowania lub utratę zdolności do prowadzenia działalności gospodarczej. Tak drastycznie krótkie terminy mogą być uzasadnione jedynie bezpośrednim zagrożeniem bezpieczeństwa obywateli, co jest przedmiotem regulacji ust. 4. W pozostałych przypadkach postulujemy wydłużenie terminu na dostosowanie systemu lub wycofanie go z rynku do 6 miesięcy.
46. Proponujemy nadać art. 55 ust. 4 następujące brzmienie: *“W przypadku stwierdzenia przez Komisję, że system sztucznej inteligencji stwarza bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub bezpieczeństwa obywateli Komisja wydaje decyzję nakazującą operatorowi tego systemu wycofanie systemu, o którym mowa w ust. 3, z rynku lub użytku w terminie 14 dni.”*
47. Pozytywnie należy ocenić oddanie sporów wynikających z działań nadzorczych Komisji pod kognicję Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art. 57 ust. 1 projektu), co umożliwi merytoryczną kontrolę prawidłowości i proporcjonalności działań Komisji. Należy tu jedynie zaznaczyć, że mając na uwadze specyfikę spraw z zakresu sztucznej inteligencji, wymagających technicznej wiedzy, Sąd stanie przed dużym wyzwaniem organizacyjnym aby zapewnić odpowiednie kadry, w tym też np. biegłych posiadających odpowiednią wiedzę z zakresu systemów sztucznej inteligencji. W tym kontekście budzi jednak zdziwienie przepis projektowanego ust. 3, który zdaje się sugerować, że Komisja nie jest stroną postępowania wszczynanego przed SOKiK na podstawie odwołania od decyzji. Zamieszanie potęguje jeszcze projektowany przepis Art. 47988e § 1. Kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którym “[w] sprawach z naruszenia przepisów rozporządzenia 2024/1689 są także Komisja Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji i zainteresowany.” Wydaje się, że w treści tego przepisu zabrakło

słowa “strona”, co byłoby spójne z innymi postępowaniami odrębnymi przed SOKiK. W takiej sytuacji Komisja będzie przedstawiała swoje stanowisko właśnie jako strona i przepis art. 57 ust. 3 jest całkowicie zbędny.

48. Norma projektowanego art. 58 słusznie nakazuje obligatoryjne wstrzymanie wykonania decyzji o administracyjnej karze pieniężnej w przypadku wniesienia przez stronę odwołania do sądu. A contrario żadne inne decyzje nie są wstrzymywane przez wniesienie odwołania, a mogą mieć reperkusje nawet poważniejsze dla operatora systemu SI, włącznie z koniecznością zaniechania działalności i likwidacji podmiotu, gdy przykładowo nie będzie on w stanie wypełnić nałożonych nań obowiązków. W tym świetle postulujemy rozszerzenia tego przepisu na wszystkie decyzje Komisji. Alternatywą jest dodanie do projektowanych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego możliwości zabezpieczenia interesów operatora systemu SI w postaci zawieszenia wykonania decyzji Komisji przez Sąd.
49. Wymogi określone w art. 61 ust. 2 dla zgłoszenia poważnego incydentu zdają się nie odpowiadać jego definicji, w szczególności pkt. 4 odnosi się np. do wpływu na “inne systemy informacyjne”, co jednak nie jest objęte pojęciem “poważnego incydentu” z art. 3 pkt 49 Rozporządzenia. Sugerujemy odpowiednie dostosowanie tego przepisu tak, aby nie budziło wątpliwości że dotyczy tylko czterech przypadków enumeratywnie wymienionych w definicji.
50. Postulujemy wykreślenie art. 63 w całości lub jego zasadniczą przebudowę. Nie ma uzasadnienia dla tak szerokiej dystrybucji wszystkich zgłoszeń poważnych incydentów do wszystkich wymienionych organów. Wręcz przeciwnie - tak wrażliwe informacje powinny być rygorystycznie chronione i przekazywane innym instytucjom jedynie w przypadkach i zakresie gdy jest to niezbędne do wykonywania ich ustawowych obowiązków lub zapobieżeniu dalszym szkodom lub ograniczenie ryzyka. Co więcej - mając na uwadze horyzontalny charakter zastosowań systemów SI dobór tylko tych kilku podmiotów nie wydaje się trafny, gdyż poważny incydent (co ma zresztą wyraźne odbicie w brzmieniu jego definicji) może dotyczyć np. krytycznej infrastruktury energetycznej (o czym powinien wiedzieć np. URE i Minister właściwy ds. energetyki) czy systemów ochrony zdrowia (gdzie adresatem powinien być Minister właściwy ds. ochrony zdrowia i podległe mu agendy).
51. Nie jest jasne, dlaczego projekt ustawy w art. 66 ust 1 i 2 powierza zadania związane ze wsparciem dla powstawania kodeksów postępowania Ministrowi właściwego ds. informatyzacji. Wydaje się, że to Komisja powinna pełnić tutaj rolę wiodącą, ewentualnie ze wsparciem Ministra (czyli odwrotnie, niż przewiduje ust.

- 2). Co więcej - art. 91 Rozporządzenia nie przewiduje kompetencji do “wydawania rekomendacji najlepszych praktyk stosowania systemów sztucznej inteligencji”, a wymaga, aby organy państwa “zachęcały” i “ułatwiały” powstawanie kodeksów dobrych praktyk.
52. Do art. 69 odnoszą się mutatis mutandis uwagi wskazane powyżej w stosunku do art. 40 projektu, dotyczące np. nieprawidłowego odesłania do przepisów Rozporządzenia.
53. W art. 74 należy restrykcyjnie i ściśle zdefiniować przypadki, w których Komisja może nadać decyzji rygor natychmiastowej wykonalności. Obecne kryterium “ważnego interesu” nie wskazuje nawet o jaki i czyj interes wchodzi. Tak inwazyjne i potencjalnie destrukcyjne dla adresatów środki powinny być podejmowane w ostateczności i jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach.
54. Zupełnie niezrozumiałe jest stypizowanie w art. 78 utrudniania kontroli jako przestępstwa (sic!) zagrożonego karą pozbawienia wolności do lat dwóch (sic!). Nie jest w żaden sposób uzasadnione, aby utrudnianie kontroli akurat systemów sztucznej inteligencji było uznane za czyn aż tak bardzo społecznie szkodliwy, wielokrotnie bardziej niż np. utrudnianie kontroli celno-skarbowej, co zagrożone jest jako wykroczenie jedynie karą grzywny do 720 stawek dziennych (zob. art. 94 kodeksu karno-skarbowego). Ta sama uwaga dotyczy art. 79. Postulujemy sprowadzenie kar w tych przepisach do poziomu analogicznego do kar za utrudnianie kontroli przez inne organy.
55. W Art. 479^{88b} powinno być “za jej pośrednictwem” (uwaga redakcyjna)
56. Wydaje się, że określenie wartości przedmiotu sporu w sprawach z zakresu projektowanej ustawy (wymóg z Art. 479^{88d}) może nastroić poważnych trudności, jeśli mówimy o sporze co do zgodności systemu sztucznej inteligencji z przepisami Rozporządzenia. W jaki sposób podmiot wnoszący odwołania miałby go określić?

Tomasz Snażyk

Prezes AI Chamber